

aż do przelewu krwi, walcząc przeciw grzechowi” to cena wierności, którą trzeba niekiedy płacić. Jezusowe Słowa o rozłamie nie są zaprzeczeniem Jego zapewnień o tym, że jest łagodnego serca, ani daru prawdziwego pokoju, który daje swoim uczniom. Prawdziwy bowiem pokój to coś więcej niż brak konfliktu. Powtarzają to kolejni papieże od czasów soborowej konstytucji *Gaudium et spes*, która głosi, że: pokój nie jest prostym brakiem wojny ani też nie sprowadza się jedynie do stanu równowagi sił sobie przeciwstawnych, nie rodzi się także z despotycznego władztwa, lecz [...] jest owocem porządku nadanego społeczeństwu ludzkiemu przez Boskiego jego Założyciela [...]. Do zbudowania pokoju niezbędnie konieczna jest zdecydowana wola poszanowania innych ludzi i narodów oraz ich godności, jak też wytrwałe praktykowanie braterstwa. Jezusowe „nowe prawo” domaga się „nowości serca”. Nie wszyscy potrafią przyjąć je z całą konsekwencją, dlatego naturalne jest, że będą powstawać rozłamy, niezgoda, niepokoje, i to nawet w łonie rodziny, będące wynikiem opowiedzenia się jednych za prawdą, a drugich przeciw niej. Nie jest rzeczą dziwną i nadzwyczajną, że nie wszyscy są tacy sami i nie wszyscy idą za prawdą, którą jest Chrystus. Jeszcze kiedy był niemowlęciem, Symeon nazwał Go znakiem sprzeciwu. **Ogień, który On przyniósł na Ziemię, nie może zgasnąć, lecz powinien ciągle prowokować do zajęcia jasnej postawy. Tylko wówczas chrześcijanie są sobą, jeśli są „solą Ziemi i światłem Świata”, a więc kiedy swoim życiem prowokują. Taki właśnie był sam Chrystus, który – jak pisze autor Listu do Hebrajczyków – przecierpiał krzyż, nie bacząc na jego hańbę.** Zastanawiajcie się więc nad tym, który ze strony grzeszników taką wielką wycierpiał wrogość przeciw sobie. Nie spodziewajmy się, że Świat będzie nas akceptował i chwalił, jeśli będziemy żyli Ewangelią i przeciwstawiali się grzechowi. Gdyby tak było, byłby to dla nas sygnał, że jesteśmy za mało czytelni, niejednoznaczni. Jeśli budzimy swoją postawą sprzeciw Świata, to znaczy, że Ewangelia zakorzeniła się w nas i przynosi owoce.

Tolerancja dla zła, które pojawia się pośród nas, wcale nie jest postawą ewangeliczną, lecz jej zaprzeczeniem.

○○○ MIEĆ BOŻY ŚWIAT I SVOJE MYŚLENIE ○○○



Zamiast śledzić na ekranie sportowe rozgrywki, sami idą poćwiczyć. Zamiast wzruszać się losami bohaterów telenowel – wołą przeżywać własne życie. Po prawie pięćdziesięciu latach panowania telewizora w polskich domach, coraz więcej osób uważa go za rzecz zbędną. Odbiornik miał stanąć w salonie. Przed przeprowadzką do nowego mieszkania starannie wybrali dla niego miejsce na największej ścianie. Elektryk przygotował gniazdko. Postanowili, że wyszukają model dopasowany stylem i gabarytami do nowoczesnego wnętrza. – Mijały miesiące, a my ciągle mieliśmy inne, pilniejsze wydatki. Aż pewnego dnia uświadomiliśmy sobie, że telewizor nie jest nam do niczego

potrzebny. – opowiada Krzysztof Jastrzębski, prawnik, dyrektor w jednym z państwowych urzędów. Rodzina Anny Pleskot zrezygnowała z oglądania telewizji w podobnych okolicznościach. Stary odbiornik się zepsuł. Przyszedł fachowiec, obejrzał go, podrapał się po głowie i stwierdził, że nie opłaca się reperować. Pleskotowie przystąpili zatem do zakupu nowego odbiornika. – Zastanawialiśmy się nad wielkością i kształtem. Czy powinien być w czarnej, czy kremowej oprawie? Trzydzieści cali czy większy? Plazma czy ciekłokrystaliczny? Odwiedzaliśmy sklepy z elektroniką, przeglądaliśmy katalogi. Uplłynął miesiąc, potem drugi. Aż w końcu mąż sam zaproponował: A może zrezygnujemy z telewizora? – opowiada Anna. Bez wahania przystała na tę propozycję. **Bez telewizora żyją już pięć lat.**

○○○ 15 SIERPNIA – WNIEBOWZIĘCIE NMP ○○○



15 sierpnia katolicy i wielu innych chrześcijan obchodzi Święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. To ważne Święto przypomina duchowe i fizyczne opuszczenie Ziemi przez Matkę Jezusa Chrystusa, kiedy zarówno jej dusza, jak i jej ciało zostały zabrane przed oblicze Boga. „My, którzyśmy powierzyli swój pontyfikat szczególnej pieczy Najświętszej Dziewicy, do której uciekaliśmy się w tylu kolejach bardzo smutnych losów, My, którzyśmy publicznym aktem poświęcili cały rodzaj ludzki Jej Niepokalanemu Sercu i tyle razy doznaliśmy Jej przemożnej opieki, ufamy bezwzględnie, że to uroczyste ogłoszenie i określenie dogmatu Wniebowzięcia nie mało przyczyni się ku pożytkowi ludzkiej społeczności. Obraca się ono bowiem na Chwałę Trójcy Przenajświętszej, z którą Boga-Rodzica Dziewica złączona jest szczególnymi więzami. Można bowiem mieć nadzieję, że wszyscy wierni zostaną pobudzeni do gorętszego nabożeństwa ku czci Niebieskiej Matki, że wszyscy, którzy chlubią się imieniem chrześcijan, rozbudzą w sobie pragnienie uczestnictwa w jedności Mistycznego Ciała Jezusa Chrystusa i powiększania miłości ku Tej, która do wszystkich członków tego dostojnego Ciała po macierzyńsku się odnosi. Należy się również spodziewać, że ci, którzy rozważają chwalebny przykład Maryi, będą się przekonywali coraz więcej, ile jest warte życie ludzkie, jeśli w całości jest poświęcone wypełnianiu woli Ojca Niebieskiego i trosce o dobro innych. A gdy zepsucie obyczajów grozi zagładą blasków cnoty i zgubą wielu istnieniom ludzkim, niechaj w ten okazały sposób oczom wszystkich jawi się w pełnym świetle, jak wzniosły jest kres przeznaczenia naszej duszy i ciała. Oby wreszcie wiara w cielesne Wniebowzięcie Maryi, uczyniła mocniejszą i żywszą wiarę w nasze zmartwychwstanie.” *Papież Pius XII*

